

Oni pracują dla posłów

Data publikacji: 10.02.2012 7:30

Aleksandra Wrzecionko i Szymon Pilch. Asystenci naszych niedawno wybranych posłów: Aleksandry Trybuś i Czesława Gluzy. Poznajmy ich bliżej.

Aleksandra Wrzecionko, asystentka poseł Aleksandry Trybuś, ma 27 lat i mieszka w Skoczowie. Jest absolwentką Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Ukończyła studia na Wydziale Politologii i Komunikacji Społecznej. Mieszkający od trzech lat w Brennej Szymon Pilch (większość swego życia spędził w Ustroniu) pracuje dla posła Czesława Gluzy. Ma 26 lat. Jest absolwentem kulturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. Pasjonuje się teatrem. Ukończył też rok w Studium Aktorskim przy Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego, współpracował z cieszyńskim teatrem CST.

Polityka

Aleksandra jest członkinią cieszyńskiego Koła PO. Dlaczego? - *Podzielam ich poglądy polityczne, a poza tym uważam, że koła lokalne partii są tworzone przez ludzi z autorytetem, zaangażowanych w sprawy regionu – przekonuje.* Szymon nie należy do żadnej partii politycznej. - *Do niedawna sprawy polityki były na dalszym planie w moim życiu. Teraz z racji pełnionego stanowiska studiuje temat jak każdy inny. Tego nauczo mnie na studiach i w teatrze – tłumaczy.* - *Polityka interesuje mnie od dawna, dlatego wybrałam politologię jako kierunek studiów. Uważam, że znajomość mechanizmów politycznych, wiedza o bieżących wydarzeniach, zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym pomaga wykształcić w sobie lepszą świadomość rzeczywistości i podejmować lepsze decyzje* – tłumaczy Aleksandra Wrzecionko.

Poglądy

Czy w 100 procentach identyfikują się z poglądami osób, dla których pracują. - *Oczywiście, że zgadzam się z poglądami pani poseł Aleksandry Trybuś. W przeciwnym wypadku byłoby nam ciężko pracować razem. Zresztą pani poseł jest osobą konkretną, przedsiębiorczą, a przy tym otwartą i tolerancyjną, więc nasza współpraca przebiega w bardzo dobrej atmosferze* – opowiada Aleksandra Wrzecionko. Szymon: - *Priorytety polityczne posła Czesława Gluzy w niczym nie kłócą się z moimi poglądami. Bliska jest mi idea gospodarza jaką wciela w życie pan poseł. Wpatruje się w sprawy powiatu, regionu, kraju i one są dla niego najważniejsze. Jak najbardziej zgadzam się z takim podejściem.*

Praca

Jak widzą swoją pracę? - *Pracowałam w różnych miejscach, także za granicą, ale dopiero teraz jestem zadowolona z miejsca zatrudnienia. Praca w biurze poselskim daje mi możliwość wejścia trochę głębiej do polityki, poznania jej od wewnątrz, sprawdzenia na ile teoria wyniesiona ze studiów sprawdza się w praktyce* – ocenia Aleksandra Wrzecionko. - *Do moich obowiązków należy między innymi prowadzenie kalendarza poselskiego, korespondencji, zajmowanie się księgowością i finansami biura, przygotowywanie interpelacji, pism, współpraca z mediami, umawianie i organizowanie spotkań – typowe zadania każdego asystenta. Jest to praca bardzo dynamiczna, bez ustalonych schematów – co bardzo mi odpowiada, bo wymaga to ode mnie elastyczności i kreatywności* – kontynuuje asystentka poseł Aleksandry Trybuś. - *Robię kawę, czasem pościeram kurze...* - żartuje Szymon Pilch. - *Tak na poważnie. Odbieram wiadomości, listy, paczki, zaproszenia, telefony i po ogarnięciu tego wszystkiego sprawnie przekazuje panu posłowi. Do tego dochodzi organizowanie spotkań, załatwianie różnych drobnych rzeczy poza biurem, sprawy księgowe, archiwizacja danych, kontakt z mediami, przegląd prasy, pisanie pism i pewnie w perspektywie czasu dojdą jeszcze inne obowiązki* – wylicza.

Porady

Sylwia Cieślar pracuje w biurze europosła Jana Olbrychta i senatora Tadeusza Kopcia. Swoją pracę w Biurze Poselskim Tadeusza Kopcia rozpoczęła w 2005 roku. Pytam ją o radę dla młodych asystentów. - *Jestem przekonana że asystenci nowych posłów są doskonale przygotowani do wykonywania swojej pracy* – przekonuje.

Aleksandra Wrzecionko i Szymon Pilch po odpowiedzi na moje pytania – niezależnie od siebie - poprosili o przesłanie gotowego artykułu do autoryzacji jeszcze przed jego publikacją. Nam dziennikarzom zdarza się to dziś bardzo rzadko. Nowi asystenci zdają sobie pewnie sprawę, że polityka to jednak trudny kawałek chleba...

Łukasz Grzesiczak